Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 37. Rzeszów, dnia 10 września 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego		
Zwykłe 10 gr.	Nadesłane 30 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.
Na 1 stronie 30 gr.	W kronice 30 gr.	
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo 10 gr.	

Redakcja i Administracja
ul. Sokoła L. 6.
Konto P. K. O. Nr. 408·116

W rocznicę odsieczy wiedeńskiej.

Zwycięstwo wiedeńskie było jednym z tych faktów dziejowych Polski, które weszły do kart historji powszechnej i przez długie lata przypominały z podręczników i dzieł historycznych Polskę jako państwo a postać bohaterskiego wodza-króla była jedną z nielicznych podobizn, którą ozdabiano wydania książkowe popularnych autorów historycznych dzieł.

W rocznicę 250 z tego też punktu oceniać nam należy odsiecz wiedeńską jako fakt historyczny, pomijając szczegółowe rozważania naukowe i reminiscencje dziejowe.

W XVII w. niebezpieczeństwo tureckie było groźne dla państw Europy środkowej, zagrażając nietylko ich bytowi, ale kulturze chrześcijańskiej. Wzdłuż Dunaju posuwała się ku zachodowi potęga, której militarnie państwa te sprostać nie umiały. Ogromna rzesza niemiecka, rozdrobniona na niezliczone państewka, czczym tytułem cesarstwa opromieniona, nazwą tylko przypominała średniowieczną potęgę.

Historja wojen węgierskich nie okryła sławą sztandarów habsburskich i nadaremnie cesarze od półtora wieku starali się już nie złamać tę potęgę ale utrzymać w posiadaniu Węgry. W roku 1683 zagrozili Turcy bezpośrednio ich stolicy a wrazie jej zajęcia porządek w środkowej Europie uległby zasadniczej zmianie.

W tym momencie interwencja Polski zaważyła nietylko na losach państwa Habsburgów, ale na losach całej Europy. Siła militarna Polski złamała niezwalczoną dotychczas potęgę, rozstrzygając o losach Furopy i okazało się, jaką rolę odgrywa Polska w jej dziejach.

Zwycięstwo wiedeńskie nie przyniosło Polsce bezpośrednich politycznych korzyści, nie wpłynęło na odrodzenie duchowe narodu ani nie powstrzymało rozstroju wewnętrznego, ale wykazało niezbicię, jak poważnym czynnikiem we wschodniej Europie jest państwo polskie.

W 250 rocznicę bitwy pod Wiedniem Europa niech przypomni sobie, że uratowało ją państwo polskie od katastrofy w skutkach nieobliczalnej dla jej kultury, a późniejszy rozbiór tego państwa miał w następstwach swoich sprowadzić katastrofę wielkiej wojny, która na długie lata zatamowała rozwój kulturalny i gospodarczy Europy. Na wschodzie Polska jest najsilniejszym i najpotężniejszym filarem tego porządku i koniecznością dziejową dla Eupopy, jeżeli będzie ona chciała zachować swoje przodujące stanowisko na ziemskim globie.

Wodociągi w Rzeszowie.

Przy drodze do parku miejskiego na „Lisiej Górze“ rozpoczęto dnia 7 sierpnia budowę ujęcia wody dla wodociągów.

W jednym dniu dwustu robotników zmieniło pole zasadzone ziemniakami, na plac budowy.

W ciągu dwóch tygodni wykonano na wysokim brzegu rzeki, głęboki wykop na filtry, zwieziono setki metrów kub. żwiru i piasku, barak wypełnił się cementem i narzędziami.

Po tych wstępnych robotach, przystąpiono do betonowania fundamentów i ścian osadnika, filtra i hali pomp. Dzisiaj po 28 dniach, beton zamienił się w twardy kamień, zdjęto rusztowania, wykonywuje się wewnętrzne urządzenia żelazo-betonowe. Za 10 dni rozpocznie się murowanie budynku nad filtrami, w październiku można już będzie montować pompy.

Po jednej stronie filtrów buduje się głęboką studnię do której lewar, prawie już gotowy, doprowadzać będzie wodę z rzeki. Specjalna pompa elektryczna, t. zw. głębinowa, wytłoczy wodę ze studni. 12 m. wyżej do osadnika, przez który surowa woda będzie przepływała niezmiernie powoli, bo zaledwie 3 m. na godzinę osadzając przy pomocy dodanych odczynników namuł i drobne zawiesiny. Stąd przejdzie woda na t. zw. filter pospieszny gdzie oczyści się do reszty, następnie przejdzie przez sterylizator i zbierze się po przeciwnej stronie, w zbiorniku czystej wody, obecnie będącym też w budowie.

W końcu pompy elektryczne zabierać będą wodę filtrowaną ze zbiornika i tłoczyć za pośrednictwem rurociągu głównego przez miasto do zbiornika na pagórku w Przybyszówce.

Równocześnie z budową ujęcia wody, rozpoczęto roboty ziemne dla rurociągu głównego, od ujęcia, przez ul. Hetmańską do Zamkowej. Zwieziono i złożono 1.800 m. rur, poczem jedna partja monterów układała je w wykopach, druga postępowała za nimi uszczelniając połączenia rur za pomocą ubijania łojowanych sznurów w mufach i zalewania ołowiem.

W tej chwili jest już gotowy rurociąg długości 1.800 m. i rozpoczyna się roboty ziemne od końca ul. Krakowskiej z jednej strony i ul. Zamkowej z drugiej.

Rurociąg będzie gotowy za miesiąc i na tem zakończy się tegoroczne prace. Na wiosnę przyjdzie do budowy zbiornik a w czerwcu otrzymają wodę domy położone przy rurociągu głównym, w ul. Zamkowej, Podzamcze, 3-go Maja, Krakowskiej, części ul. Kościuszki, i ul. Grunwaldzkiej.

Reszta otrzymywać będzie wodę w miarę budowy rurociągów.

Filtry gotowe będą w połowie października, poczem przystąpi się do montowania pomp i urządzeń mechanicznych.

Egzemplarz obowiązkowy

Budynek administracyjno - mieszkalny, przy stacji pomp dla mechaników, tudzież na pomieszczenie labolatorjum i magazynu już się muruje.

Przy budowie pracuje 500 bezrobotnych na dwie zmiany, po 3 dni w tygodniu.

W budowie wodociągu zaangażowało się tak miasto, jak i Fundusz Pracy. W b. r. ukończone będą główne objekty. Dzisiaj jest już pewną rzeczą, że wymienione wyżej ulice, najgęściej zabudowane, w końcu wiosny mieć będą wodę, na co zapewnione są środki.

Bez szumnych zapowiedzi, spokojnie przygotowany program budowy, realizuje się, co nieda się zaprzeczyć. Złowróżebnym krakaniom pewnych sfer, przeciwstawia się rzetelną pracę celowo obmyślaną.

Zarząd miasta nie poprzestanie tylko na dokończeniu budowy wodociągu. Dalszy program jest przygotowany do zrealizowania.

Ochotnicza Straż Pożarna.

(Ciąg dalszy).

Właściwa akcja przeciwpożarowa dzieli się na opanowanie, zlokalizowanie i zlikwidowanie pożarów. Im sprawniej opanowane są poszczególne czynności, potrzebne do wykonania nakazanego ratownictwa, tem pewniej liczyć można na dodatnie wyniki. Cała praca przeciwpożarowa bowiem jest bardzo trudna i wymaga częstokroć narażenia własnego życia.

Stąd wynika, że akcja czynna zależna jest od wielu czynników, mających wpływy na jej racjonalne rozwiązanie.

W pierwszym rzędzie kładzie się wielki nacisk na odpowiednie wyszkolenie, ponieważ stanowi to podstawę całej akcji ratowniczej. Sprzęty ratownicze wymagają skrupulatnej obsługi, którą nabyć można tylko drogą systematycznych ćwiczeń. Zmechanizowanie wymaganych czynności przy użyciu danych rekwizytów, daje dopiero pewne rezultaty akcji przeciwpożarowej.

Dla tego też władze strażackie przy pomocy powołanych do tego czynników przeprowadzają kursy, manewry, zawody oraz ćwiczenia, celem utrzymania danej straży w stałej gotowości.

Są to sposoby wypróbowane długoletnią praktyką, jako nieodzowne do skutecznego wykonywania pożądanych powinności. Cała akcja przeciwpożarowa, choćby najlepiej prowadzona, jednakże bez zasadniczego wyszkolenia, będzie bez znaczenia, gdyż skutki okażą się wręcz ujemne.

Wyszkolenie ochotniczych straży pożarnych ujęte zostało przez Główny Związek Straży Pożarnych Rz. Polskiej w pewne normy. Instrukcje oraz regulaminy opracowane przez odnośne komisje uregulowały szczegółowo, nakazane szkolenie.

Racjonalnie prowadzone wyszkolenie dało w krótkim czasie pozytywne wyniki. Dowodem tego jest sukces, jaki na międzynarodowych zawodach w Turynie (Włochy) w roku 1928 odniosła drużyna reprezentacyjna Łódzkiej ochotniczej straży pożarnej, zajmując w swej kategorji I-sze miejsce. Strażactwo polskie poszczycić się może zwycięstwem, o które walczyły straże państw europejskich, mając do swej dyspozycji o wiele lepsze przybory ratownicze.

Do skutecznej akcji konieczne są odpowiednie sprzęty przeciwpożarowe. Opanowanie danego pożaru zależy w dużej mierze od posiadanego sprzętu, jego stopnia użyteczności, oraz należytego utrzymywania w stałej gotowości. We wszelkich katastrach pożądane jest najszybsze zainicjowanie akcji ratowniczej, gdyż tylko w ten sposób zyskujemy duże prawdopodobieństwo powodzenia.

Brak wody do celów przeciwpożarowych przesądza najczęściej akcję ratowniczą w sensie ujemnym. By temu zapobiec, winna straż w porozumieniu z daną gminą, zapewnić sobie do celów ratowniczych dostateczne zapasy wody, uwzględniając równocześnie możliwe dostępy. Jest to kwestja o dużem znaczeniu dla całokształtu obrony przeciwpożarowej i jej skuteczności, ze względu na wielką wydajność sikawek motorowych i ręcznych. Motopompy dostarczyć mogą przeciętnie w 1 minucie do 700 litrów wody, natomiast sikawki ręczne poruszane siłą ludzką, wydają w tym samym czasie zaledwie 400 litrów. Warunki wydajności muszą być ściśle przy planie bezpieczeństwa uwzględniane.

W ciągu ostatnich lat wysunęła się na czoło prac strażackich również obrona przeciwgazowa. Praca ta wprowadzona jest obecnie do programów wyszkoleniowych, jako nieodłączna część akcji przeciwpożarowej. Fakt ten ma swe uzasadnienie w tem, że w razie wybuchu wojny i związanej z tem możliwością ataków gazowych na tereny pozafrontowe, straże rozporządzające sprzętami do odkażania zatrutego terenu, jako wyszkolone w czynnej i biernej obronie przeciwgazowej będą jednym z głównych czynników ratowniczych.

Specjalną troską władz strażackich jest stopniowe wyposażenie straży pożarnych w najniezbędniejszy sprzęt przeciwgazowy. Czynione są starania w kierunku osiągnięcia środków na ten cel od władz administracyjnych a w szczególności od Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Pracę przeciwpożarową zapoczątkowano również wśród kobiet, zespolonych w oddziałach samarytańsko - pożarniczych. Zadaniem ich nie jest bynajmniej pełnienie służby jako takiej, lecz niesienie oddziałom męskim pomocy w zakresie samarytańskim, porządkowym, dostawy wody i t. p., a wreszcie prowadzenie prac oświatowo - kulturalnych, świetlic i bibljotek. Oddziały żeńsko - samarytańskie przechodzą obecnie reorganizację i modyfikację pracy. W tym celu władze strażackie wydały specjalne instrukcje i regulaminy. Chwila obecna wymaga tworzenia oddziałów samarytańsko-pożarniczych, jako pomoc dla straży w akcji ratowniczej. Nadto szeroki program wyszkolenia daje podstawowe wychowanie obywatelsko-państwowe.

W ochotniczych strażach pożarnych uwzględniono poza tem wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe. Hasło rozwoju fizycznego, gier ruchomych i sportu znalazło wśród straży bardzo żywy oddźwięk. Gimnastyka bowiem wyrabia tężyznę fizyczną tak konieczną w akcji ratowniczej. Przysposobienie wojskowe w strażach pożarniczych ma nie tylko na celu wyrabianie fizyczne i zdyscyplinowanie jednostek, lecz prowadzone jest z myślą przygotowania obrońców naszych granic i niepodległości, w razie gdy zajdzie tego potrzeba.

A więc ochotnicze straże pożarne nie ograniczają się wyłącznie do swej specjalności, ale podejmują też pracę wśród szerokich mas społeczeństwa.

Wykonanie na szeroką skalę zakrojonego programu z wynikiem dodatnim da się osiągnąć jedynie na drodze ściślej współpracy z władzami administracyjnemi i samorządowemi oraz przez współdziałanie z władzami związkowemi.

(C. d. n.)

Wstępujcie do L. O. P. P.

Przeciw Turkom czy przeciw Niemcom.

(Rozważania hist. w 250-letnią rocznicę polskiego zwycięstwa).

Nie po raz pierwszy w naszych dziejach monarcha polski miał zdecydować się na jeden z dwu wzajemnie wykluczających się planów: czy walczyć o Bałtyk i powstrzymać murem Słowiańszczyzny napór Niemców na wschód, czy raczej na wschodzie szukać sławy obrońcy zagrożonego chrześcijaństwa.

Jan III Sobieski w osobliwy sposób dostał się w moc przeciwnych wichrów. Zaprzysiężony wieloletni zwolennik francuskiej w Polsce orjentacji z chwilą otrzymania polskiej korony zawahał się.

Francja stała Sobieskiego protektorka, parła Polskę przeciw Niemcom, przeciw Wiedniowi i Berlinowi, z widokami na odzyskanie Prus Wschodnich, tej uciążliwej zawsze dla Polski enklawy, z perspektywą przyjaźni z Turcją i pokojowem odzyskaniem ziem Podola i Ukrainy, z nadzieją sojuszu szwedzkiego. To jeden plan.

Wiedeń kusił Jana III sławą obrońcy chrześcijaństwa przed groźnym półksiężycem, przypominał odwieczny pęd Polski ku wschodnim stepom, kazał mścić krew królewskiego pradziada, dziada i brata (St. Żółkiewski, Daniłowicz, Marek Sobieski), proponował pomoc wszystkich Niemców przeciw Turkom. To drugi plan.

Sobieski w decydującym momencie czuł się dziedzicem i tych poprzedników na tronie polskim, którzy o krzyżach na meczetach Konstantynopola marzyli, jak i tych, co długowieczne walki toczyli z Niemcami o polskie morze, o ludu swego niepodległość.

W królewskiej głowie ważyły się dwa plany, z cesarzem czy przeciw niemu, bronić Niemców, czy wydrzeć im ujście Wisły i sięgnąć z pomocą narodowych powstańców o korony Czech i Węgier?

Jak długo Sobieski był przekonany o życzliwości polityki Francji, tak długo myślał z radością o uderzeniu na brandeburskiego elektora. Jako wódz stronnictwa franc. wdzięczny za poparcie franc. na elekcji dał się Sobieski skłonić do tajnych traktatów jaworowskich 1675 r. Przymierze z Turcją i Szwedami miało być wzmocnieniem francuskich planów uderzenia na Śląsk i Prusy Wsch. Ale tu właśnie krył się słaby punkt franc. planu. Czy przymierze polsko - tureckie lub lub polsko - szwedzkie mogło być w Polsce XVII w. popularne? Czyż nie świeża była pamięć tylu krwawych ofiar w długoletnich walkach? Czyż chciwym Szwedom można było zaufać? Nie zapominajmy, że duch katolicki panował w ówczesnej Polsce szeroko, że przyjaźń z protestantami i braterstwo broni z muzułmanami były wprost wykluczone. Plan przymierza z Francją nie mógł znaleźć uznania u polskiego szlacheckiego narodu. Opinja polska przechyliła się na rzecz wojny z Turkami, przeciw polityce franc.

Nie można też zlekceważyć w ocenianiu przyczyn, dla których armja polska w 1683

Nowy most na Wisłoku w Tryńczy.

W dniu 10 września br. o godz. 10 rano ma się odbyć poświęcenie i otwarcie dla ruchu wykończonego obecnie mostu drogowego żelaznego przez rzekę Wisłok o rozpiętości 180 m. b. w świetle w Tryńczy (powiat Przeworsk) na drodze państwowej Nr. 10 (Sandomierz-Sianki). Przyczółki i filary betonowe dla tego mostu wykonane były sposobem gospodarczym w latach 1928-1929 przez Lwowski Urząd Wojewódzki (byłą Dyrekcję Robót Publicznych). Konstrukcja zaś niosąca żelazna wykonana została na zasadzie umów zawartych przez Ministerstwo Komunikacji, jako roboty kredytowe przez firmy: „Królewska Huta" i „Rudzki i S-ka". Roboty przy wykonywaniu konstrukcji niosącej żelaznej rozpoczęte przez obydwie firmy z końcem października 1932 r. zostały całkowicie wykończone obecnie t. j. w sierpniu 1933 r. Kierownictwo ogólne przy wykonywaniu tych robót sprawował Wydział Komunikacyjno-Budowlany Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego zaś kierownictwo techniczne na miejscu robót powierzone zostało inż. Stefanowi Wojewódzkiemu, wyznaczonemu w tym celu przez Ministerstwo Komunikacji.

Most o którym mowa powyżej jest już 3-cim większym objektem wykonanym na terenie województwa lwowskiego w okresie 1932 i 1933 r. a mianowicie: w listopadzie 1932 r. wykończono i oddano do użytku publicznego most żelazny długości około 300 m. przez rzekę San w Brandwicy (powiat tarnobrzeski) na drodze powiatowej Rozwadów-Brandwica, która w dalszym ciągu ma stanowić połączenie przez Lipę, Zaklików z Kraśnikiem w województwie lubelskiem, i w czerwcu 1933 r. również całkowicie wykończono i oddano do użytku publicznego most żelazny długości około 150 m. b. przez rzekę San w Lesku na drodze państwowej Nr. 10/3 łączący Lesko przez Baligród, Cisnę z granicą Czechosłowacką.

Konstrukcje niosące żelazne obydwóch tych mostów wykonane na zasadzie umów zawartych przez Ministerstwo Komunikacji jako roboty kredytowe przez firmę Zieleniewski i S-ka. Kierownictwo ogólne przy tych robotach sprawował Wydział Komunikacyjno-Budowlany Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, zaś kierownictwo techniczne na miejscu robót wyznaczony w tym celu przez Ministerstwo Komunikacji inż. Darjusz Łunkiewicz.

KRONIKA

Nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci bohaterskich lotników ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. w kościele parafjalnym o godz. 8 rano, staraniem Powiatowego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Przełożenie uroczystości obchodu 250 let. rocznicy odsieczy Wiednia. Dowiadujemy się, że uroczystość obchodu 250 letniej rocznicy odsieczy Wiednia, ze względów od Komitetu miejscowego niezależnych, została przełożoną z dnia 12 bm. na niedzielę dnia 17 bm.

Blagiery, sykofanty, komunisty. Nad chwilą rozpoczęcia budowy wodociągów w Rzeszowie wisiała długie lata ciężka chmura i nie pozwalała na jej zbliżenie. Nasi krętacze i sykofanci trąbili miastu i światu najrozmaitsze oskarżenia, posądzające odnośne czynniki o brak energji, pracowitości, zapobiegliwości i t. d.... Kiedy obecnie — a trzeba przyznać przedewszystkiem głównie dzięki zaoszczędzeniu w gminie znaczniejszej kwoty w gotówce — udało się uzyskać tymczasowy kredyt we Funduszu pracy na (zresztą jak dotąd wcale niewielką) kwotę stu tysięcy złotych, płatnych w ratach miesięcznych po 10.000 (których wypłata w znacznej części przypada na miesiące zimowe i za które musi się szukać w czasie pracy zaliczek) — i zaklętą chwilę rozpoczęcia budowy przełamano, — kiedy obywatelstwo z prawdziwą radością przygląda się obecnie pracom na Lisiej górze i w mieście, kiedy bezrobotni — z miasta i z powiatu — mogą uzyskać pewne zarobki — tedy nasi blagierzy i sykofanci trąbią, że budowa ta nie jest korzystną, że lepiej było jej nie zaczynać, że się ją prowadzi z podatków i t. d.

Naturalnie, że w Polsce jeszcze długo nie będzie brakowało naiwnych, ulegających podszeptom i fałszom niezadowolonych i komunistów, chętnych, by w mętnej wodzie ryby łowić, i wierzą podobnie intryganckim frazesom, mającym zdegustować ludzi dla wszelkiej dobrej pracy społecznej, jeżeli ona wychodzi z obozu przeciwnego — atoli rozumna publiczność właściwie i treściwie taką robotę ocenia.

Prezydjum Stowarzyszenia Kupców i Młodzierzy Handlowej komunikuje, że uroczyste nabożeństwo z okazji jubileuszu pięćdziesięcioletniej pracy kupieckiej p. Kl. Kucharskiego odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm.

Budowa wodociągów w Rzeszowie pociągnęła za sobą potrzebę rozkopywania ulic (po jednej stronie, po drugiej miałyby być umieszczone w swoim czasie rury kanałowe). Zwraca się uwagę publiczności, a zwłaszcza rodziców, aby zwracali uwagę na swe dzieci, które do wykopanych dołów wskakują, często zesuwając się ze śliskiego nasypu, utworzonego z ziemi wykopanej. W takich ćwiczeniach gimnastycznych dziecko nietylko może rozbić nos, ale złamać rękę lub nogę — i potem kłopot.

Dzieci również roznoszą błoto z wykopanej ziemi po trotuarach, jeśliby jeszcze przyszły deszcze, to takie rozniesienie błota w wysokim stopniu utrudni komunikację na chodnikach, dlatego publiczność powinna troszczyć się — w interesie własnym, — aby dzieci od robót wodociągowych trzymać z daleka.

Kurs języka francuskiego. Towarzystwo Przyjaciół Francji, Sekcja w Rzeszowie, organizuje kurs jęz. francuskiego dla początkujących i już zaawansowanych. Opłata miesięczna za naukę po 2 godziny tygodniowo wynosi 3 Zł od osoby, płatne zgóry każdego miesiąca. Wpisy codzienie w Gimnazjum Żeńskiem od godz. 9 — 1. Pierwsza lekcja 11 września br. w Gimnazjum Żeńskiem (parter) o godz. 6·30 wieczorem, następnie po porozumieniu się z uczestnikami.

Sprostowanie. Starostwo prostuje niniejsze zarządzenie swe z dnia 23 sierpnia b. r. Nr. Apr. 7/6/33 w sprawie ustalenia cen mąki i pieczywa o tyle, iż cena za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 60% w sklepie lub na straganie wynosi 3 grosze.

Strzelecka wycieczka do Wiednia. W związku z wiedeńskiemi uroczystościami 250-lecia odsieczy Wiednia i zamierzonym udziałem w nich delegacji wojska, Związek Strzelecki organizuje specjalnie dla strzelców i strzelczyń zbiorową wycieczkę na te uroczystości. Koszta wycieczki w przybliżeniu wyniosą 140 — 175 Zł na osobę za 6-ciodniową wycieczkę wraz z podróżą, hotelami i wyżywieniem, przyczem Zw. Strzelecki będzie dążył do zmniejszenia tych kosztów dla tych uczestników wycieczki, którzy nie zechcą korzystać ze wspólnych hoteli i wyżywienia.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Komenda Główna Zw. Strzeleckiego, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3.

Ze sportu. Resovia — Świteź 1 : 3 (0 : 2). Gościna Resovii we Lwowie nie przyniosła jej pożądanego zwycięstwa, któreby zrehabilitowało ją za ostatnią porażkę z Lechją. Gra była utrudniona z powodu błotnistego boiska. Resovia grała słabo w przeciwieństwie do doskonałych Lwowian, którzy mieli przewagę prawie do końca gry. Na 15 minut przed zakończeniem zawodów przyszła dopiero Resovia do głosu i po rozpaczliwych atakach zdobyła zaledwie jedną bramkę ze strzału Drozda. Sędziował p. Menkes.

W niedzielę rozegra Resovia zawody z Rewerą (Stanisławów). Mecz ten musi przynieść jej dwa punkty, gdyż ewentualna porażka pozbawi ją wszelkich szans na wejście do ligi okręgowej.

Z okazji XIV. Zjazdu Lekarzy Przyrodników Polskich w Poznaniu są czynione

---

znalazła się pod Wiedniem, i akcji austrjackiej przeciw franc. w Polsce polityce. Wiedeń szachował wpierw Polskę w Moskwie, potem w Berlinie, wreszcie stworzył, a raczej odnowił silne stronnictwo austr. w samej Polsce. Zamiast ratyfikacji traktatu jaworowskiego Francja doczekała się od sejmu polskiego odnowienia sojuszu z Austrją z 1657 r. i traktatu welawsko-bydgoskiego.

Na sejmie grodzieńskim 1678/9 Sobieski musiał wycofać się na całej linji z polityki franc. Zaledwie część społeczeństwa pol. rozumiała głęboką myśl króla zaatakowania głównych wrogów Rzpltej na Śląsku i w Prusach. Dla ogółu tureckie niebezpieczeństwo było najgroźniejsze. Ostatecznie ku Lidze św. popchnął Sobieskiego i sam elektor brand., kiedy zaczął szukać porozumienia z Francją przeciw Polsce. Przejście Polski do obozu niemieckiego dokonało się pod groźbą sojuszu franc.-brand. Reszty dokonały obietnice Wiednia co do małżeństwa Jakóba Sobieskiego z jedną z austr. księżniczek.

1 kwietnia 1683 Polska podpisała traktat przymierza zaczepno-odpornego z Austrją. W roku przyszłym wciągnięto i inne jeszcze państwo do sojuszu antytureckiego. Polskę, Austrję, papieża i Wenecję miał sprzęc jeden interes: rewindykacja utraconych w wojnach z Turcją ziem. Zapomniano, że były też i sprzeczne interesy, jak n. p. sprawa węgierska i wołoska. Pęd Sobieskiego ku Morzu Czarnemu jako rehabilitacja i wynagrodzenie za nieodzyskany w pełni Bałtyk miał też jeszcze jeden cel: w naddunajskich księstwach stworzyć podstawę dla swego syna, w jego staraniach o polską koronę.

Znany jest powszechnie przebieg wyprawy wiedeńskiej, nam chodzi o stwierdzenie korzyści, jakie Polska odniosła z tego bezsprzecznie jednego z najpiękniejszych triumfów miecza polskiego.

Wiedeńskie zwycięstwo dodało Polsce bezspornie na długie jeszcze lata blasku narodu rycerskiego i mocnego. Chmury grożące rozbiorem Polski na 100 lat zostały rozpędzone błyskawicą polskiego koncerza. Zbudziliśmy podziw ale i zazdrość Europy, dowodząc, że należymy do jednych z najlepszych jej synów. Zwycięstwa nie zetrały nam ani mętne relacje Niemców ani pseudo-naukowe dowodzenia zawistnych historyków. Niemniej pozostanie faktem, że łamiąc definitywnie potęgę turecką, Rzplta głównie przysłużyła się Wiedniowi Bo za cenę długoletnich, dosłownie przez całe życie toczonych walk, nie było danem Salwatorowi chrześcijaństwa doczekać się odzyskania nawet Kamieńca. Sny o władztwie polskiem nad Morzem Czarnem, marzenia odziedziczone po królu Olbrachcie czy Władysławie IV nie miały już nigdy zrealizować się.

Sobieski pod Wiedniem zrehabilitował się rzetelnie w oczach historji za niewyzyskanie sytuacji nadbałtyckiej, nie wynagrodził jednak utraty sposobności odzyskania Prus Książ. i rozbicia Brandenburgji nawet odzyskaniem Kamieńca, Polska i Ukrainy przeddnieprzeńskiej.

Złośliwy los z pognębionego Turka uczynił Polsce przyjaciela, z obronionego Niemca wroga. Sława wiedeńskiego zwycięstwa została w polityce drogo zapłacona. *Dr. Adam Przyboś.*

DO SZKOŁY, NA SPACERY I DO TOWARZYSTWA!

Bata

— FABRYKA W CHEŁMKU —

2.-



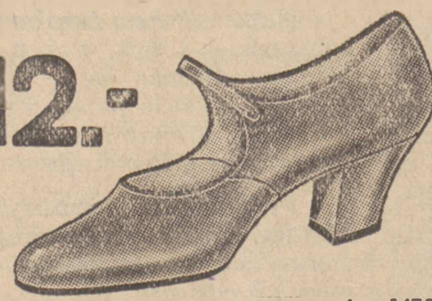
Nr. 27-34
Art. 4462-29
„Trampki" do szkoły, gier i zabaw. Nr. 23-26 Zł. 1.50 - Nr. 34-38 Zł. 3.—

9.-



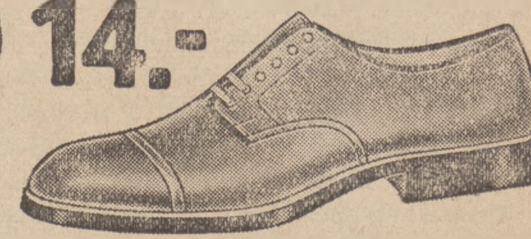
Nr. 27-34 Art. 3622-22
Czarne lub bronzowe boksowe półbuciki na silnej skórzanej podeszwie.

12.-



Art. 1675-05
Elegancki pantofelek na paseczku z czarnego lub bronzowego boksu. 37-P.

14.-



Art. 1927-21
Czarne lub bronzowe półbuciki z boksu na trwałej gumowej podeszwie. Wysokie Zł. 16.-

starania o uzyskanie pociągu wycieczkowego po cenach pociągów popularnych. Zgłoszenia imienne pragnących korzystać z ulg przyjmuje od 4/9 do 8/9 włącznie między godziną 9 a 15 Wojewódzki Wydział Zdrowia parter Nr. biura 43 tel. przez centralę Nr. Wew. 55.

Bliższe wyjaśnienia podadzą późniejsze komunikaty,

Opłaty za doręczanie zaopatrzeń emerytalnych. Od 1 sierpnia br. Urzędy pocztowe pobierają za doręczenie zaopatrzeń emerytalnych, wdowich, sierocych i inwalidzkich, wypłacanych z funduszów Instytucyj i Przedsiębiorstw państwowych lub prywatnych a mianowicie: kolejowych, monop. spiryt. i tytoń. następujące opłaty: do 10 zł włącznie 5 gr, do 50 zł 10 gr, do 100 zł 20 gr, do 250 zł 35 gr, do 500 zł 50 gr, do 750 zł 75 gr.

Podziękowanie. W zimie br. została popełniona w II Gimnazjum Państwowem kradzież, przyczem skradziono trzy trąbki ze szkolnej orkiestry, aparat fotograficzny, stanowiący prywatną własność dyrektora i kilka drobiazgów. Mimo, że sprawca nie pozostawił żadnych śladów — Wydział Śledczy Policji Państwowej w Rzeszowie zdołał wpaść na trop sprawców i odnaleźć owe trąbki i aparat fotograficzny a nawet skradziony przed kilku laty akumulator. Wyrażając uznanie za taką sprawność, składam zarazem w imieniu swojem i szkoły Policji rzeszowskiej serdeczne podziękowanie.

J. Ostrowski
Dyr. II-go Gimn. Państw.

---

† **Ks. Wawrzyniec Pilszak,** kanonik - jubilat, em. katecheta Seminarjum Naucz. Męskiego w Rzeszowie, zmarł dnia 7 b. m. przeżywszy lat 83. Przeniesienie zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się w piątek, dnia 8 b. m. o godz. 6 po południu, pogrzeb zaś w sobotę dnia 9 b. m. o godz. 10 rano.

OGŁOSZENIA

Unieważniam zgubioną książkę na pobór tytoniu — Marja Jandowa — Rzeszów, Kilińskiego. 51, 1—1

Ustanowiony przez Minist. Sprawiedliwości

tłumacz przysięgły

dla języków 46 5—8

francuskiego, włoskiego i niemieckiego

FRYDERYK WASCHEK

W RZESZOWIE, UL. SOKOŁA 7.

DRUKI

gminne, parafjalne, na wyjazd, kwitarjusze, sądowe, gospodarcze, bloczki kasowe i t. p.

posiada stale na składzie

DRUKARNIA J. A. PELARA i S-KI

TELEFON Nr. 45. RZESZÓW, UL. 3 MAJA 2. TELEFON Nr. 45.

Założone w r. 1874

Towarzystwo Zaliczkowe i Kredytowe

95 Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością 19—?

W RZESZOWIE

Gmach własny ul. Sokoła 6

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, przyjmuje wkładki oszczędności, wkładki na rachunek bieżący w walucie krajowej i zagranicznej, udziela członkom Towarzystwa kredytu wekslowego i na rachunek bieżący zabezpieczony, odbiera wpłaty na rachunek osób trzecich, licząc od inkasa weksli 40 gr od sztuki.

Wszelkie zlecenia pieniężne załatwia odwrotnie przez Bank Polski, Pocztową Kasę Oszczędności, ewentualnie wedle życzenia stron.

ZARZĄD

Kawy palone
najszlachetniejsze gatunki
▽ przewyborne w smaku. ▽
Herbaty
cejlońskie i indyjskie
▽ najprzedniejsze gatunki. ▽
Miód czysto-pszczelny
jako środek leczniczy.
Znakomite wina owoc.
soki — marmelady — powidła — śliwki suszone, oraz różne kompoty
po cenach umiarkowanych
poleca 17, 13—?
PIOTR FIC
W RZESZOWIE, ul. 3 MAJA L. 8,
(obok Poczty).

Rok założenia 1900 Telefon Nr. 175

PRZEMYSŁ MASZYNOWY

Spółka z ograniczoną poręką
W RZESZOWIE, ul. Asnyka l. 7
(Inż. Józef Szaynok)
Fabryka maszyn i kotłów parowych
Odlewnia żelaza i metali
Maszyny rolnicze
Pompy
urządzenia młynów, tartaków, oraz wszelkich zakładów przemysłowych
Warsztat reperacyjny.

Zapisujcie się na członków T. S. L.
„Sokół" I piętro codziennie 5 — 7 po południu

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45